



Sygn. akt I UK 367/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Bogusław Cudowski  
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania B. A.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
z udziałem zainteresowanego M. S. Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowo -  
Usługowego "S."  
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 czerwca 2015 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 kwietnia 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 16 maja 2012 r. stwierdził, że B. A. nie podlega od 9 stycznia 2012 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek PPHU

S. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że podpisanie umowy o pracę oraz zgłoszenie B. A. przez byłego męża M. A. do ubezpieczeń społecznych od 9 stycznia 2012 r., jako pracownika w PPHU S., było czynnością pozorną dokonaną jedynie w celu uzyskania przez nią pracowniczego tytułu ubezpieczeń społecznych i skorzystania z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy spowodowanej chorobą.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła B. A., domagając się jej zmiany i stwierdzenia, że podlega ubezpieczeniom społecznym od 9 stycznia 2012 r. jako pracownik u płatnika składek PPHU S.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 27 maja 2013 r., oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. A. i M. A. byli małżonkami do 2002 r. Przedmiotem działalności PPHU S. stanowiącego własność M. A. jest sprzedaż samochodów ciężarowych, części i akcesoriów do pojazdów samochodowych. B. A. od dawna uczestniczyła w prowadzeniu działalności gospodarczej przez M. A. Z uwagi na jego częstą nieobecność w Polsce została 10 grudnia 2010 r. upoważniona notarialnie przez byłego męża do prowadzenia przedsiębiorstwa PPHU S. A. oraz reprezentowania M. A. w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa przed organami władzy państwowej i samorządowej, organami podatkowymi, przedsiębiorcami, zawierania i rozwiązywania w jego imieniu umów cywilnoprawnych, a także ustanawiania innych pełnomocników. B. A. współpracowała w prowadzeniu przedsiębiorstwa z M. A., w czasie jego nieobecności wykonywała samodzielnie wszelkie czynności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Od 1 lutego 2010 r. B. A. prowadzi także własną działalność gospodarczą.

W dniu 9 stycznia 2012 r. odwołująca się podpisała umowę o pracę z PPHU S., reprezentowanym przez właściciela M. A. Zgodnie z umową o pracę została zatrudniona na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku menadżera, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 3.000 zł miesięcznie brutto. Do obowiązków pracowniczych odwołującej się miały należeć: obsługa biura firmy (prowadzenie dokumentacji, obsługa rozliczeń, korespondencji przychodzącej, wychodzącej, e-maili, faxów), współpraca i negocjowanie warunków

umów z kontrahentami, nawiązywanie nowych kontraktów handlowych, obsługa i uczestniczenie w spotkaniach i wyjazdach służbowych krajowych i zagranicznych, rekrutacja pracowników, zarządzanie sprzedażą, kontakty z firmami współpracującymi. M. A. od dłuższego czasu jest stale nieobecny w Polsce. Po zawarciu umowy o pracę nie dokonała się żadna zmiana w zakresie i charakterze obowiązków B. A. wykonywanych w PPHU S.A. – nadal miała wykonywać swoje dotychczasowe obowiązki.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że B. A. choruje na kamienie nerkowe, miewa związane z tym ostre stany zapalne dróg moczowych. Zanim zawarła umowę o pracę chorowała, męczyła się, ale nie korzystała ze zwolnień lekarskich. Po zawarciu umowy o pracę zostały wystawione B. A. zaświadczenia o niezdolności do pracy na okresy: od 16 stycznia 2012 r. do 17 lutego 2012 r., od 24 lutego 2012 r. do 12 kwietnia 2012 r., od 14 kwietnia 2012 r. do 17 maja 2012 r.

PPHU S. uzyskało w 2011 r. roczny dochód w wysokości 7.033,76 zł. Przedsiębiorstwo ma zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zaległości dotyczą okresu od października 2004 r. do maja 2012 r. i wynoszą: na ubezpieczenia społeczne 87.721,35 zł, na ubezpieczenie zdrowotne 28.970 zł oraz na FP i FGŚP 7.071,00 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że na dzień wydania wyroku PPHU S. praktycznie nie funkcjonuje. B. A. od ponad roku jest jedynym zatrudnionym w nim pracownikiem, od roku nie otrzymuje też żadnego wynagrodzenia. Planuje zamknąć firmę.

Sąd Okręgowy dokonał przytoczonych ustaleń na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach organu rentowego i załączonych do akt sprawy oraz częściowo na podstawie zeznań świadków. Oceniając zebrany materiał dowodowy, Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom B. A. oraz zeznaniom świadków co do rzeczywistego zawarcia przez B. A. i M. A. prowadzącego PPHU S. umowy o pracę na stanowisku menadżera oraz faktycznego świadczenia przez nią pracy na podstawie tej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, rzeczywista wola stron umowy o pracę nie odpowiadała treści ich oświadczeń, a zamiarem ich nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz stworzenie dla B. A. jak najkorzystniejszych warunków określających jej status jako pracownika w celu uzyskania świadczeń z

ubezpieczenia społecznego (przede wszystkim ubezpieczenia chorobowego). O pozorności zatrudnienia B. A. świadczą: brak realnej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku menadżera na podstawie umowy o pracę, zdecydowanie zbyt wysoko ustalone jej wynagrodzenie oraz szybko następująca po zawarciu tej umowy długotrwała nieobecność w pracy z tytułu zwolnień lekarskich. Sporna umowa o pracę zawarta 9 stycznia 2012 r. niczego nie zmieniła w stosunkach faktycznych, jakie łączyły strony – odwołującą się B. A. i płatnika składek M. A.

B. A. jest byłą żoną M.A., mają wspólne dziecko. Para rozstała się w 2002 r., jednak byli małżonkowie nadal współpracowali przy prowadzeniu działalności gospodarczej pod firmą PPHU S. B. A. została 10 grudnia 2010 r. umocowana notarialnie do prowadzenia wszelkich spraw związanych z działalnością przedsiębiorstwa i reprezentowania w tym zakresie właściciela M. A. Po zawarciu umowy o pracę nic się nie zmieniło. Dalej zajmowała się prowadzeniem spraw firmy. Z punktu widzenia działalności firmy oraz funkcjonowania w niej B. A. nie zaszyły żadne zmiany. B. A. została jedynie wyposażona w gwarancje płynące z istnienia stosunku pracowniczego, przede wszystkim otrzymała możliwość korzystania z odpowiednich świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z niezdolnością do pracy spowodowanej chorobą.

Jedną z przesłanek zawarcia przez B. A. i M. A. spornej umowy o pracę mógł być stan zdrowia odwołującej się, która od wielu lat choruje na kamienie nerkowe i miewa ostre stany zapalne dróg moczowych. Kiedy nie była pracownikiem, chorowała, bardzo się męczyła, ale nie mogła korzystać z płatnych zwolnień. Zawarła umowę o pracę 9 stycznia 2012 r., a już od 16 stycznia 2012 r. rozpoczęły się jej długotrwałe i następujące po sobie zwolnienia lekarskie. Ograniczenia wynikające z obowiązywania umowy nr 260/2009 o przyznanie jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej, zawartej przez odwołującą się z Powiatowym Urzędem Pracy, wygasły w grudniu 2010 r. i nie mogły stanowić przeciwwskazania do wcześniejszego zawarcia umowy o pracę, jak to twierdziła wnioskodawczyni.

W ocenie Sądu Okręgowego wątpliwość budziła wysokość ustalonego wynagrodzenia za pracę, ponieważ kwota 3.000 zł brutto była kwotą nierealną dla pracodawcy – po pierwsze, przedsiębiorstwo M. A. ma duże zaległości w opłacaniu

składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP (na kwoty odpowiednio 87.721,35 zł, 28.970 zł i 7.071 zł); po drugie, uzyskało w 2011 r. dochód w wysokości zaledwie około 7.000 zł. Odwołująca się zeznała, że wynagrodzenie za pracę nie jest jej wypłacane już mniej więcej od roku, wcześniej otrzymywała je nieregularnie, kiedy właściciel był w kraju. Zdaniem Sądu Okręgowego otrzymywanie wynagrodzenia za pracę nie było warunkiem prowadzenia przez B. A. spraw PPHU S., ponieważ zajmowała się prowadzeniem firmy od dawna, uzyskiwała z tego tytułu dochód, a umowa o pracę miała na celu wprowadzenie innych niż wynagrodzenie zabezpieczeń (przede wszystkim dostępu do świadczeń z ubezpieczeń społecznych). Wkrótce po zawarciu umowy o pracę B. A. została jedynym pracownikiem firmy (taki stan istnieje od ponad roku) i planuje jej likwidację.

Sąd pierwszej instancji uznał, że B. A. w spornym okresie, a więc od 9 stycznia 2012 r., nadal wykonywała swoje obowiązki w charakterze pełnomocnika notarialnego firmy, prowadzącego działalność w imieniu właściciela M. A. na podstawie pełnomocnictwa, a zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny (art. 83 § 1 k.c.). W relacjach między B. A. a M. A. – a więc rzekomym pracownikiem i pracodawcą – nie występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.), w tym podporządkowanie kierownictwu pracodawcy, wykonywanie pracy w określonym miejscu i czasie. Jak wynika z zeznań wnioskodawczyni, M. A. nie interesował się firmą, od dłuższego czasu nie był obecny w Polsce, pozostawił prowadzenie działalności gospodarczej w ramach PPHU S. do wyłącznej dyspozycji B. A.

Sąd Okręgowy ocenił, że B. A. i M. A. zawarli pozorną umowę o pracę, której ważność została skutecznie zakwestionowana przez organ rentowy. Umowa o pracę z 9 stycznia 2012 r. została zawarta dla pozorów, jedynie w celu zapewnienia odwołującej się świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z chorobą. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. jest nieważna. O pozorności przedmiotowej umowy o pracę świadczą: wątpliwość co do konieczności zatrudnienia B. A. na stanowisku menadżera na podstawie umowy o pracę, zbyt wysokie wynagrodzenie oraz długotrwała i następująca bardzo szybko po zawarciu umowy nieobecność w pracy z powodu niezdolności do pracy.

Okoliczności sprawy pozwalają uznać, że nawiązanie stosunku pracy, którego elementami są zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia, nie było rzeczywistym celem stron. Stronom chodziło jedynie o uzyskanie tytułu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego a umowa o pracę stanowić miała narzędzie realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli pozorne, zawarcie umowy o pracę nie mogło stanowić podstawy do objęcia B. A. obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi.

W ocenie Sądu Okręgowego zła kondycja finansowa PPHU S. – choćby wysokie zadłużenie wobec ZUS, niski dochód roczny, zatrudnianie tylko jednego pracownika B. A. – nie uzasadniała ustalenia tak wysokiego wynagrodzenia odwołującej się ani zmiany charakteru jej funkcjonowania w przedsiębiorstwie byłego męża i zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Ustalenie wysokości wynagrodzenia nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Zawierając umowę o pracę, strony działały z zamiarem objęcia B. A. bardzo korzystnym ubezpieczeniem społecznym, a w dalszej perspektywie uzyskania wysokich świadczeń z tego ubezpieczenia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła odwołująca się, zarzucając naruszenie: (-) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i przyjęcie, że zawarcie umowy o pracę w celu zapewnienia sobie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy jednoczesnym niezakwestionowaniu samego faktu świadczenia umówionej pracy, jest pozorne, co oznacza nieważność umowy o pracę; (-) art. 22 k.p. przez uznanie, że między pracownikiem B. A. a pracodawcą M. A. nie występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy; (-) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności uznanie, że: umowa o pracę zawarta 9 stycznia 2012 r. miała charakter fikcyjny i została zawarta dla pozorów jedynie w celu zapewnienia B. A. świadczeń z ubezpieczenia społecznego; rzeczywistą wolą stron umowy o pracę nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz skonstruowanie dla B. A. jak najkorzystniejszych warunków określających jej status pracownika, w celu uzyskania świadczeń z

ubezpieczenia społecznego; o pozorności zatrudnienia B. A. świadczyły takie okoliczności jak: brak realnej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku menadżera na podstawie umowy o pracę, zbyt wysoko ustalone wynagrodzenie za pracę oraz długotrwała nieobecność w pracy z powodu zwolnień lekarskich; między B. A. a M. A. nie występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy; B. A. zanim zawarła umowę o pracę „chorowała, męczyła się i nie korzystała ze zwolnień lekarskich”; (-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez brak wszechstronnej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 kwietnia 2014 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że między B. A. a PPHU S. doszło do zawarcia pozornej umowy o pracę, która nie była w rzeczywistości realizowana. W ustalonych okolicznościach faktycznych nie można zgodzić się z twierdzeniami odwołującej się, że umowa o pracę miała charakter rzeczywisty, a strony łączył stosunek pracy.

Stosunek prawny łączący B. A. i M. A. właściciela PPHU S. nie odpowiadał cechom wymienionym w art. 22 § 1 k.p. B. A. została zatrudniona na stanowisku kierowniczym (menadżera), miała świadczyć pracę w miejscu i czasie określonym przez pracodawcę, za którą miała otrzymywać określone w umowie wynagrodzenie. Jednakże odwołująca się nie wykazała, że codziennie, w ściśle określonych godzinach i miejscu, w pełnym wymiarze czasu, świadczyła pracę na rzecz płatnika składek w granicach powierzonych jej obowiązków i stanowiska pracy. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie potrafił opisać, czy czynności wykonywane przez odwołującą się w PPHU S. mieściły się w pojęciu stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z treścią spornej umowy o pracę i czy różniły się od czynności wykonywanych przez odwołującą się w okresie, kiedy była jedynie pełnomocnikiem M. A. Sam pracodawca nie miał wiedzy o faktycznie wykonywanych przez ubezpieczoną czynnościach, ponieważ w niedługim czasie po zawarciu umowy o pracę z odwołującą się rozwiązał umowy o pracę ze wszystkimi

pozostałymi pracownikami i praktycznie zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. M. A. nie interesował się firmą, nie był obecny w Polsce. Okoliczność, że świadkowie kilkakrotnie widzieli odwołującą się w siedzibie firmy, nie może stanowić podstawy do uznania, że było to związane z wykonywaniem przez nią obowiązków pracowniczych, zwłaszcza że w okresie wcześniejszym jako wieloletni pełnomocnik płatnika składek podejmowała wszelkie czynności (załatwiała wszelkie sprawy) związane z działalnością PPHU S.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że stosunek prawny łączący strony nie zawierał cech charakterystycznych dla stosunku pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, istniały podstawy do przyjęcia pozorności zawartej umowy o pracę w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazał pozorność spornej umowy o pracę. Obydwóm stronom spornej umowy o pracę przyświecał jedynie cel zapewnienia wnioskodawczyni świadczeń z ubezpieczeń społecznych. B. A. od 10 grudnia 2010 r. była pełnomocnikiem M. A., umocowanym do prowadzenia wszelkich spraw związanych z jego działalnością gospodarczą w ramach PPHU S. Taką pracę świadczyła nieodpłatnie, pozostając bez ubezpieczenia społecznego, chociaż była osobą przewlekłe chorą na kamicę nerkową. Po zawarciu umowy o pracę (9 stycznia 2012 r.) już od 16 stycznia 2012 r. przebywała na długotrwałych i następujących po sobie zwolnieniach lekarskich, w zdecydowanej większości związanych z chorobą samej odwołującej się, a nie jej dziecka.

Zatrudnienie B. A. w PPHU S. nie było ekonomicznie uzasadnione ani podyktowane rzeczywistą potrzebą zatrudnienia nowego pracownika. Pracodawca nie przedstawił dowodów uzasadniających potrzebę zatrudnienia pracownika na podstawie umowy o pracę. W 2011 r. roczny dochód M. A. w ramach PPHU S. wyniósł tylko 7.033 zł, zaś wynagrodzenie wnioskodawczyni na podstawie spornej umowy miało wynosić 3.000 zł brutto miesięcznie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalone w umowie wynagrodzenie odwołującej się było rażąco wygórowane i nieadekwatne do kondycji finansowej, w jakiej znajdowało się PPHU S. – obciążone wysokim zadłużeniem wobec ZUS, z minimalnym dochodem rocznym, faktycznie zatrudniające tylko jednego pracownika (B. A.) i będące *de facto* w fazie likwidacji.



Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, Sąd drugiej instancji stwierdził, że B. A. od dnia zawarcia umowy o pracę, czyli od 9 stycznia 2012 r., nie podlega z tytułu tego zatrudnienia ubezpieczeniom społecznym według art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu odwołującej się jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że zawarcie umowy o pracę w celu zapewnienia sobie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy jednoczesnym niezakwestionowaniu samego faktu świadczenia umówionej pracy, jest pozorne i powoduje nieważność umowy o pracę; b) art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez uznanie, że B. A. nie była objęta ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy o pracę od dnia jej zawarcia, tj. od 9 stycznia 2012 r.; c) art. 22 § 1 k.p., przez przyjęcie, że stosunek prawny łączący B. A. i M. A. właściciela PPHU S. nie odpowiadał cechom warunkującym uznanie go za stosunek pracy; d) art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez uznanie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazał, iż obie strony umowy o pracę miały świadomość i zamiar niewywoływania skutków prawnych określonych w składanych oświadczeniach woli; 2) naruszenia przepisów postępowania: a) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewyjaśnienie w zaskarżonym wyroku, które dowody Sąd wziął za podstawę twierdzenia, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazał pozorność spornej umowy o pracę, czyli udowodnił, że obie strony umowy miały świadomość i zamiar niewywoływania skutków prawnych określonych w składanych oświadczeniach woli podczas zawierania umowy o pracę; ponadto Sąd drugiej instancji nie odniósł się w żaden sposób do zarzutu formułowanego przez B. A., że Sąd pierwszej instancji niewłaściwie przyjął, iż zawarcie umowy o pracę w celu zapewnienia sobie świadczeń z ubezpieczenia społecznego przy jednoczesnym braku zakwestionowania samego faktu świadczenia umówionej pracy jest pozorne i powoduje nieważność umowy o pracę; b) art. 233 k.p.c. w

związku z art. 382 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie ponownej oceny materiału dowodowego i zasadności rozstrzygnięcia pod względem wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w konsekwencji przyjęcie za Sądem pierwszej instancji, że B. A. nie podlega ubezpieczeniom społecznym w związku ze stosunkiem pracy, przez co nastąpił brak rozpoznania sprawy co do jej istoty.

Pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlegała oddaleniu.

1. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Przepisy te określają konstrukcyjne wymagania uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji i jedynie w wyjątkowych przypadkach mogą być podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego. Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania jest skuteczny tylko wtedy, gdy uchybienie procesowe mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku, które sporządzone jest już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwa konstrukcja nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają Sądowi Najwyższemu kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia tych przepisów może okazać się skuteczny. Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., a przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii zasadniczych przyczyn odmowy uwzględnienia odwołania i apelacji. Jeżeli sąd drugiej instancji podziela w pełni ustalenia faktyczne i ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, to wystarczy, że da temu odpowiedni wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia bez konieczności

ponownego ustalania stanu faktycznego oraz przedstawiania swojej własnej oceny dowodów z odwołaniem się do każdego z nich. W rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz sprawozdanie z przeprowadzonej oceny zgromadzonych dowodów (ze szczegółowym ich powołaniem i omówieniem) były na tyle wyczerpujące, że nie istniała konieczność pełnego ich ponownego przytaczania przez Sąd Apelacyjny.

Ma rację skarżąca, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli (wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848). Nie można jednak podzielić zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., do czego miało dojść – zdaniem skarżącej – w wyniku niewyjaśnienia w zaskarżonym wyroku, które dowody Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę twierdzenia, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazał pozorność spornej umowy o pracę, czyli udowodnił, że obie strony umowy miały zamiar niewywołania skutków prawnych określonych w oświadczeniach woli składanych podczas zawierania umowy o pracę. Ustalenia faktyczne zostały dokonane z uwzględnieniem dowodów z dokumentów zebranych przez organ rentowy i w toku postępowania sądowego oraz dowodów z zeznań świadków i samej wnioskodawczynie przeprowadzonych przed Sądem Okręgowym. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę dowodów z zeznań świadków i wnioskodawczynie przedstawioną przez Sąd Okręgowy i uznał, że dowody te nie stanowiły wiarygodnej podstawy do przyjęcia, że po zawarciu umowy o pracę skarżąca rzeczywiście świadczyła pracę podporządkowaną (art. 22 § 1 k.p.) na rzecz płatnika składek. Oznaczało to, że Sąd drugiej instancji dał wiarę dowodom powołanym przez organ rentowy i jednocześnie odniósł się do twierdzeń B. A., kwestionując – na podstawie oceny przeprowadzonych dowodów – rzeczywiste (faktyczne) świadczenie przez nią pracy w ramach zawartej umowy o pracę. Podstawą rozstrzygnięcia były ustalenie i ocena, że skarżąca nie świadczyła na rzecz płatnika składek pracy podporządkowanej w sposób, jaki jest charakterystyczny dla stosunków pracy, a ponadto strony od chwili zawarcia umowy o pracę nie przewidywały, że praca będzie przez nią świadczona w taki właśnie sposób,

ponieważ jedynym motywem zawarcia umowy o pracę, objętym zamiarem stron, było zapewnienie skarżącej podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu wypłacania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a nie świadczenie przez nią pracy podporządkowanej na rzecz płatnika składek. Na takiej podstawie faktycznej Sąd Apelacyjny ocenił, że zawarta umowa o pracę była pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i nie mogła wywołać skutków prawnych w postaci podlegania skarżącej ubezpieczeniom społecznym. Ustaleń tych nie da się zwalczyć zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji wyjątkowo – jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Tylko w takim przypadku naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.). Poza tym, art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on właściwej płaszczyzny do krytyki trafności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ani ich oceny prawnej. Kwestionowanie zaskarżonego rozstrzygnięcia przez zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może zatem wyrzucić zamierzonego skutku (por. wyrok SN z 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515). Należy ponadto zauważyć, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który nie jest skutecznie wsparty zarzutami naruszenia innych odpowiednich przepisów postępowania, oznacza w istocie, że skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, lecz jedynie skarży się na złe uzasadnienie.

Podsumowując, art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych konstrukcyjnych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku

wyvodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego wyroku (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83; z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). Odpowiednie zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a jedynie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu (wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138). W taki sposób postąpił Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. należy przede wszystkim zauważyć, że art. 233 k.p.c. nie może być co do zasady podstawą skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), ponieważ odnosi się bezpośrednio do oceny dowodów, co nie może być przedmiotem rozpoznania kasacyjnego. Z kolei art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia – w zależności od potrzeb oraz wniosków stron – stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem – z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. – zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji tego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie

rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Z art. 382 k.p.c. nie wynika obowiązek sądu drugiej instancji ponowienia lub przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, ponieważ sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689). W rozpoznawanej sprawie postępowanie dowodowe nie było uzupełniane

przed Sądem Apelacyjnym, Sąd ten wydał rozstrzygnięcie na podstawie dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego dokonane przez Sąd pierwszej instancji, co nie stanowi naruszenia art. 382 k.p.c.

W tej sytuacji bezzasadne okazały się kasacyjne zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., do czego miało dojść w wyniku nieprzeprowadzenia ponownej oceny materiału dowodowego i zasadności rozstrzygnięcia pod względem wszystkich zarzutów stawianych w apelacji, przez co nastąpiło nierozpoznanie sprawy co do jej istoty. Nierozpoznanie przez sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów apelacyjnych powinno być zwalczane zarzutem naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., a nie art. 382 k.p.c.

2. Ponieważ procesowa podstawa skargi kasacyjnej okazała się nieuzasadniona, zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego musiały być odniesione do ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Pozorność umowy o pracę występuje wtedy, gdy strony tej umowy, składając oświadczenia woli – zawierające formalnie niezbędne elementy umowy o pracę określone w art. 22 § 1 k.p. – faktycznie nie zamierzają realizować obowiązków wynikających z tej umowy, mając świadomość tworzenia fikcji w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (*essentialia negotii*), wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady

oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę – nawet powodujące jej nieważność – nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że umowa o pracę, która nie wiąże się z rzeczywistym jej wykonywaniem, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie rodzi skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). Z orzeczeń tych wynika, że pozorna czynność prawna (np. umowa), wyrażająca pozorne oświadczenia woli, nie wywołuje między stronami tej czynności skutków prawnych, ponieważ jest nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, że oświadczenie to nie będzie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, jeżeli same strony tego nie chcą (nie zamierzają). Pozorna umowa o pracę, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i od początku nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących pracy podporządkowanej (art. 22 § 1 k.p.), nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX nr



1216864). Jeżeli jednak ubezpieczony faktycznie nie wykonywał pracy podporządkowanej na rzecz płatnika składek i od początku celem zawarcia umowy o pracę nie było wykonywanie tej pracy, a jedynie uzyskanie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu otrzymywania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego (obciążających Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a nie pracodawcę), to wówczas można przyjąć, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów.

Gdy umowa o pracę jest przez strony rzeczywiście wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), które rodzi jej nieważność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825). W rozpoznawanej sprawie przyczyną ustalenia przez Sady obu instancji nieważności umowy o pracę zawartej przez odwołującą się z płatnikiem składek była pozorność tej umowy (art. 83 § 1 k.c.), a nie naruszenie prawa lub zasad współżycia społecznego albo obejście prawa (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Chęć uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodnym z prawem i zasadami współżycia społecznego celem zawarcia umowy o pracę. Dlatego nie można przyjąć, że jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366). Umowie o pracę, która nie narusza art. 22 § 1 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia jej w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z tej przyczyny w orzecznictwie przyjmuje się, że krytyczna ocena zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie, rodzące prawo do pełni świadczeń

przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, jednak nie jego obejścia.

Jak zostało już wspomniane, umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy.

Pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 885004). Ocena, czy z dotychczasowym pełnomocnikiem właściciela przedsiębiorstwa rzeczywiście została zawarta umowa o pracę, czy też nadal wykonywał on swoje obowiązki wynikające z udzielenia mu pełnomocnictwa, zależy od okoliczności konkretnej sprawy dotyczących celu, do jakiego zmierzały strony, oraz zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy. Dla stwierdzenia, że w treści stosunku prawnego występuje pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika itp.

W rozpoznawanej sprawie Sądy obu instancji przyjęły, że w stosunku prawnym łączącym odwołującą się B. A. z płatnikiem składek M. A. nie było takich cech, które można byłoby zakwalifikować jako stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.). Ta ocena była skutkiem dokonania określonych ustaleń faktycznych. Sądy przyjęły, że nawet jeśli B. A. po zawarciu umowy o pracę wykonywała jakieś czynności, które

miały związek z prowadzeniem działalności przez M. A., czyniła to nie w ramach umowy o pracę, lecz na podstawie udzielonego jej w 2010 r. pełnomocnictwa notarialnego. Pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W każdym przypadku decydujące znaczenie ma treść umowy i okoliczności faktyczne jej wykonywania. Podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy. Jego brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772).

Ustalenie Sądu Apelacyjnego, że odwołująca się nie wykonywała faktycznie pracy podporządkowanej, a umowa o pracę została zawarta jedynie dla pozoru, było decydującym argumentem przemawiającym za przyjęciem, że skarżąca nie podlegała od 9 stycznia 2012 r. pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. Ustalenie to jest wiążące w postępowaniu kasacyjnym. Skarga kasacyjna opiera się na innym założeniu – mianowicie, że skarżąca faktycznie podjęła i wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek 9 stycznia 2012 r. Założenie to – odmienne od dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i przyjętej podstawy rozstrzygnięcia – nie wpływa na ocenę co do prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu przez sądy powszechne. Ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie w ramach podstawy określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699; z 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848; z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ustalenie woli (celu, zamiaru) stron umowy w momencie jej zawierania stanowi element stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany w myśl art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Ustalenie treści umowy, a także wad oświadczenia woli, w tym pozorności, jest ustaleniem faktycznym i nie podlega kontroli kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego: z 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10, LEX nr 786372; z 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11, LEX nr 1163333).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że materialnoprawna podstawa kasacyjna (zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 § 1 k.p.) okazała się nieuzasadniona, co doprowadziło do oddalenia skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił skargę na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.